

Redakcja: Zawadzka 1. — Administracja: Piotrkowska 11. — Telefon: 38-28, 228 i 229.  
 Redaktor lub jego zastępca oraz dyrektor wydawnictwa przyjmują od godziny 1 do 2 po południu.  
**Cena prenumeraty:**  
 Miesięcznie w Łodzi 3 zł. 20 gr. na prowincji 4.50, zagranicą 9.50. Odnoszenie do domu 40 gr.  
 Artykuły nadesłane bez oznaczenia honorarium uważane są za bezpłatne. Rekopisów zarówno użytych jak i odrzuconych redakcja nie zwraca.  
**Cena 20 gr.**

# Praca

Rok IV, № 258. Łódź, wtorek 30 października 1928 r.

**Ceny ogłoszeń:**  
 Za wiersz milimetry 6 - lamowy: pod tekstem i w tekście 40 groszy; za tekstem 30 groszy; nekrologi i komunikaty 30 gr; zwyczajne 25 gr. Za wyraz: drobne 15 groszy; poszukiwania pracy 10 groszy; najmniejsze ogłoszenie 1.50 zł, dla bezrobotnych 1 złoty. — Zamiejscowe: (bez wyjątku) 50 proc. zagraniczne o 100 procent drożej.  
 Ogłoszenia 2-kolorowe i na umówionym miejscu 50 proc. 3-kolorowe 100 proc. droższe. Za termin dłużej niż 10 dni administracja nie odpowiada.

## Wykrepy p. Kona, a rzeczywistość. Widzewska Manufaktura ZŁAMAŁA WARUNKI PRACY.

**Strajkujący robotnicy otrzymają dlatego zapomogi z Funduszu Bezrobocia.  
 Sensacyjne wyjaśnienie dyrekcji O. F. B.**

Wczoraj w godzinach popołudniowych dyrektor Widzewskiej Manufaktury p. Maks Kon polecił rozplakotować na murach fabryki następujące ogłoszenie: „Wobec tego, że cenik plac z dnia 29 października jest całkowicie uzgodniony z obowiązującą umową zbiorową, administracja uważa, że dalszy strajk robotników i robotnic przedalni pozbawiony jest wszelkich podstaw i wzywa ich do przystąpienia do pracy najpóźniej dnia 2 listopada. W razie nieprzystąpienia do pracy w wyżej wymienionym terminie administracja rozpocznie nowe angażowanie przedalników.”

Zwróciliśmy się do przedstawicieli poszczególnych związków zawodowych z prośbą o poinformowanie nas jak się ustosunkują robotnicy do wezwania administracji fabrycznej. Opinia, którą nam zakomunikowa-

no da się zdefiniować w słowach następujących:  
 Wezwaniu powyższe jest **zwykłym straszakiem** stosowanym przez firmę w wypadkach takich zatargów, jaki ma miejsce obecnie w „Widzewskiej Manufakturze”. Zarząd firmy liczy na to że z pośród strajkujących robotników pewna część samorzutnie przystąpi do pracy na nowych warunkach. Nadzieje te jednak są płonne. Robotnicy pragną raz na zawsze położyć kres **wyzyskowi** przez firmę, i chcą ustabilizowania stosunków, by nie być ustawicznie narażeni na obrywanie zarobków, nawet bez dwutygodniowego wypowiedzenia. Nastrój wśród strajkujących jest tak zdecydowany i jednolity, że firma winna się wyrzec jakiegokolwiek nadziei, aby dnia 2 listopada — **ktokolwiek z robotników czy robot-**

nic zgłosił się do pracy. O tem zaś, by firma mogła zaangażować z miasta wykwalifikowane przadki na cienką przędzę, nie może być nawet mowy. Przadek takich brak nie ma zupełnie. Dość powiedzieć że gdy jedna z przadali łódzkich ostatnio zwróciła się do jednego ze związków z zapotrzebowaniem pewnej ilości przadek, to po długich staraniach zdołano wynaleźć zaledwie **dwie takie robotnice.** W wymienionym wyżej obwieszczeniu zarządu Widzewskiej Manufaktury znajduje się zwrot, że strajk robotników w przedalni jest pozbawiony wszelkich podstaw. Gdyby tak było w istocie, to strajkujący z pewnością **nie mieliby prawa** do uzyskania zapomóg z Funduszu Bezrobocia. Tymczasem jest zupełnie inaczej.

W sprawie tej zwróciliśmy się do dyrektora Obwodowego Funduszu Bezrobocia, który uprzejmie udzielił nam następujących wyjaśnień.  
 „Inspektorat pracy jest zdania, że protest czynny robotników Widzewskiej Manufaktury **jest uzasadniony,** ponieważ warunki pracy zostały przez firmę zmienione **bez dwutygodniowego wypowiedzenia,** a więc wbrew ustawie o pracy w przemyśle. I dlatego strajkujący robotnicy będą mieli pełne prawo do pobierania za pomocą ustawowych z Funduszu Bezrobocia. Większość robotników tych przepracowała pełne 20 tygodni była ubezpieczona w Funduszu Bezrobocia, ma przeto prawo do pobierania zasiłków. Zasiłki wypłacane im będą w następującym stosunku: robotnicy samotni otrzymać będą 30 proc. najwyższej stawki t. j. 7 zł. 50 gr., robotnik obciążony rodziną od 1 do 2 osób otrzyma 35 proc. wymienionego maximum; robotnik mający na utrzymaniu rodzinę od 3 do 5 osób pobierać będzie 40 proc., mający zaś więcej osób na utrzymaniu 50 proc.”

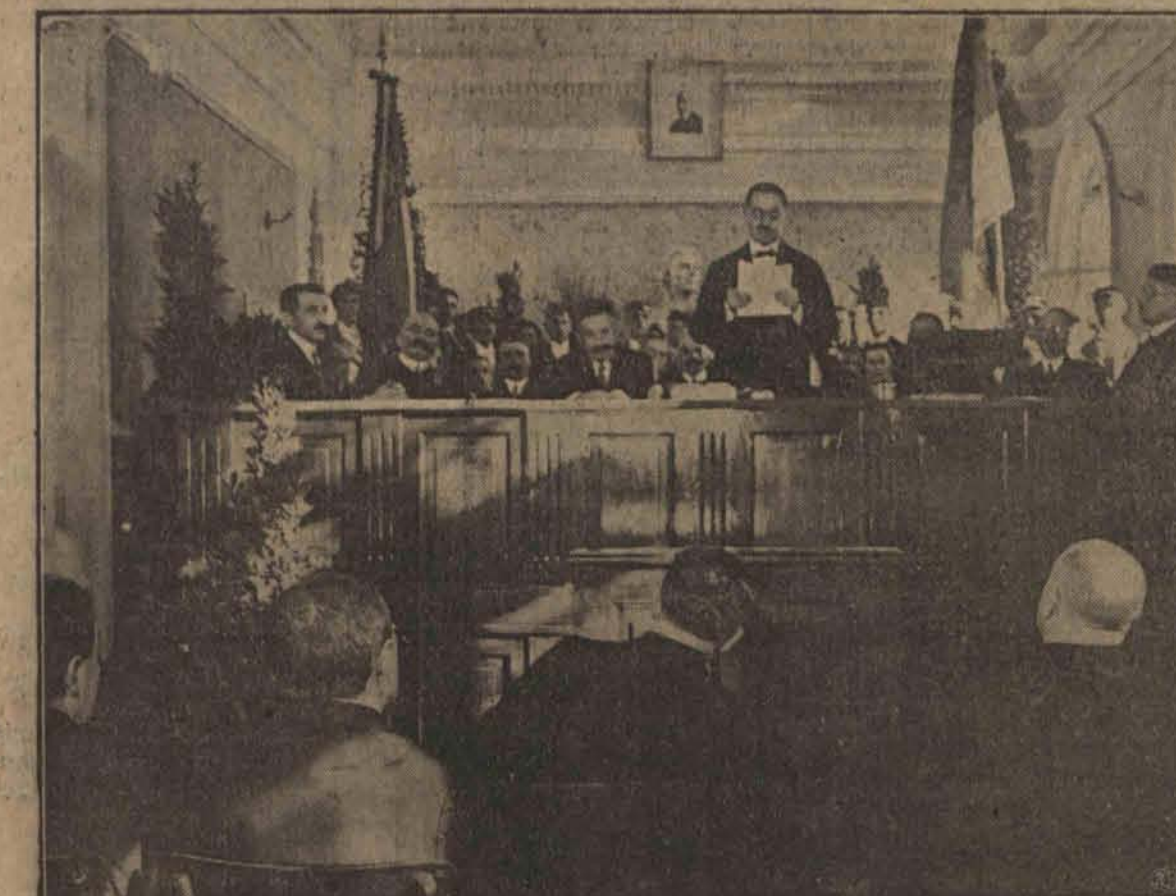
Wszyscy ci robotnicy winni uprzednio zarejestrować się w Państwowym Urzędzie Pośrednictwa Pracy. Rejestracja ta jest już obecnie przeprowadzana. Każdy z rejestrujących się winien przynieść zaświadczenie od gospodarza domu, stwierdzające ile osób ma na utrzymaniu. Dotychczas zarejestrowało się około ośmiuset osób. Dalsze zgłoszenia napływają.

W sprawie tej zwróciliśmy się do dyrektora Obwodowego Funduszu Bezrobocia, który uprzejmie udzielił nam następujących wyjaśnień.  
 „Inspektorat pracy jest zdania, że protest czynny robotników Widzewskiej Manufaktury **jest uzasadniony,** ponieważ warunki pracy zostały przez firmę zmienione **bez dwutygodniowego wypowiedzenia,** a więc wbrew ustawie o pracy w przemyśle. I dlatego strajkujący robotnicy będą mieli pełne prawo do pobierania za pomocą ustawowych z Funduszu Bezrobocia. Większość robotników tych przepracowała pełne 20 tygodni była ubezpieczona w Funduszu Bezrobocia, ma przeto prawo do pobierania zasiłków. Zasiłki wypłacane im będą w następującym stosunku: robotnicy samotni otrzymać będą 30 proc. najwyższej stawki t. j. 7 zł. 50 gr., robotnik obciążony rodziną od 1 do 2 osób otrzyma 35 proc. wymienionego maximum; robotnik mający na utrzymaniu rodzinę od 3 do 5 osób pobierać będzie 40 proc., mający zaś więcej osób na utrzymaniu 50 proc.”

Wszystcy ci robotnicy winni uprzednio zarejestrować się w Państwowym Urzędzie Pośrednictwa Pracy. Rejestracja ta jest już obecnie przeprowadzana. Każdy z rejestrujących się winien przynieść zaświadczenie od gospodarza domu, stwierdzające ile osób ma na utrzymaniu. Dotychczas zarejestrowało się około ośmiuset osób. Dalsze zgłoszenia napływają.

które każą przypuszczać, że jest on **istotnie niższy,** jednakże cyfra 15 proc. wydaje się przesadzona.  
 Dziś o godzinie 10 m. 30 związek „Praca” zwołał na terenie fabryki Widzewskiej Manufaktury wiec strajkujących robotników. — Przemawiała p. Kaźmierczak i Waszkiewicz. — W chwili gdy oddajemy niniejsze na maszynę wiec jeszcze trwa.  
 AL.

### Piękna uroczystość w sali Rady Miejskiej.



W ubiegłą niedzielę odbyła się inauguracja roku akademickiego w Wolnej Wszechnicy Polskiej w Łodzi. Po odśpiewaniu przez chór im. Moniuszki „Saude Mater Polonia” rektor prof. Vieveger wygłosił okolicznościowe przemówienie.

### Akcja przeciwgazowa Związku Straży Pożarnych powiatu łódzkiego.



Pokazy gazowe we wsi Jagodzice pod Łodzią. Nadmienić należy, iż akcja tworzenia oddziałów przeciwgazowych przeprowadzona była w 70 miejscowościach powiatu łódzkiego przez Okręgowy Związek Straży Pożarnych powiatu łódzkiego przy wybitnej pomocy 31 i 28 p. Strzelców Kan. L. O. P. P. z powyższą akcją nie miała absolutnie nic wspólnego. Fot. A. Meyer.

### ZGON WYBITNEGO KAPLANA.

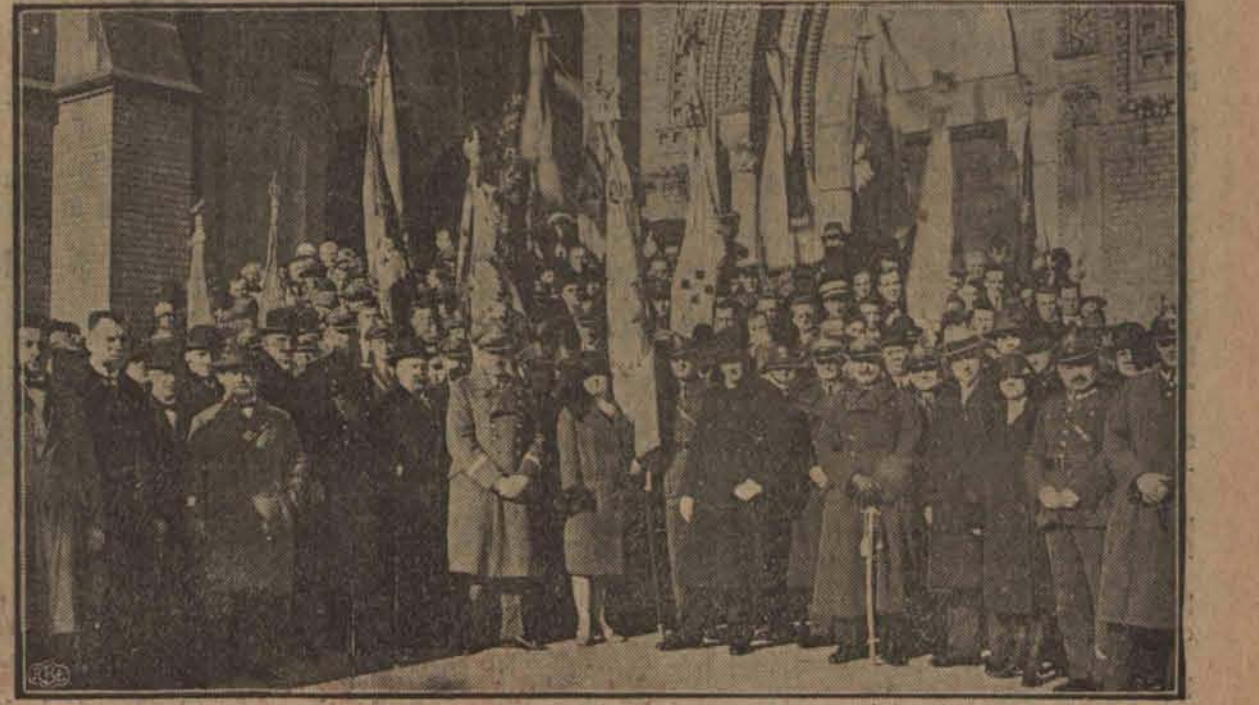


S. p. ks. kanonik Stanisław Junosza-Szaniawski, wice-probosczyk katedry św. Stanisława Kostki. Pogrzeb odbył się wczoraj.

### Cło przywozowe na żyto 11 zł. od kwintala.

Warszawa, 30.10. (Od wł. korespondenta). W dzisiejszym dzienniku ustaw ukazał się rozporządzenie ministra skarbu wprowadzające **ćło przewozowe na żyto** w wysokości 11 złotych od kwintala.

### Poświęcenie sztandaru Związku Podoficerów.



W niedzielę odbyła się w Łodzi uroczystość poświęcenia sztandaru okręgu Związku Podoficerów Rezerwy, na którą przybyli delegaci z całej Polski. Oddziały związku oraz delegacji pokrewnych stowarzyszeń przedefiniowały przy dźwiękach orkiestry wojskowej przed pułkownikiem Frankiem, który zastępował dowódcę korpusu gen. Małachowskiego.

# Inżynier zastrzelił przedsiębiorcę.

### Krwawa tragedia na tle nieporozumień handlowych.

Z Warszawy donoszą:  
Na „Zoliborzu Oficerskim” doszło wczoraj w godzinach popołudniowych do krwawego zajścia, w którym jeden z przeciwników stracił życie, ugodzony celnym strzałem w serce.  
Przy ulicy Kaniowskiej Nr. 15 firma budowlana „Alfabud” (Smocza 7) stawia dom. Kierownikiem budowy jest jeden ze współwłaścicieli firmy inż. Władysław Mazuchowski (Marszałkowska 86).  
W godzinach popołudniowych do inżyniera Mazuchowskiego, zajętego na podwórzu, przyszedł jeden z przedsiębiorców, przeprowadzający w domu urządzenia wodociągowo-kanalizacyjne, Józef Dominiak, zamieszkały we wsi Góra pod Nowym Dworem i przedstawiwszy rachunek za dostawione rury zażądał uregulowania go.  
Rachunek opiewał na 4.500 zł.  
— Przecież pan całą tę sumę wybrał zaliczkami — odezwał się inż. Mazuchowski, rzucając okiem na kwit.  
— Nie, co pan mówi, skądże znów...  
— Jakto nie, ja panu pokazę pańskie kwity...  
Na to Dominiak woadł w pańkę.  
— Pan mi to musi zapłacić, żeby nie miał co, ja potrzebuję pieniędzy — krzyczał, wymachując p. Mazuchowskiemu pięścią pod nosem.

Napastowany delikatnie odsunął z przed swej twarzy wygrazającą pięść przedsiębiorcy.  
W odpowiedzi na ten gest Dominiak zamachnął się i uderzył inżyniera  
kulakiem między oczy.  
Uderzony zachwiał się i odstąpił krok w tył.  
Odruchowo zupełnie wsadził rękę do kieszeni. Palce jego natrafiły na stalową kolbę rewolweru.  
Nie namyślając się długo, wy dobył broń z kieszeni i dał strzał w powietrze na postrach.  
Ale to podnieciło tylko Dominiaka. Z zacisniętymi kulakami rzucił się na przeciwnika.  
— Precz, bo strzelam!... — padło ostrzeżenie.

Dominiak nie zważał na nic. Nie powstrzymała go od ataku wymierzona w jego pierś stalowa lufa rewolweru. Zebrał się do skoku...  
W tej chwili padły jeden po drugim dwa strzały.  
Trafiony w serce Dominiak zwałił się na kupę gliny.  
Nim przybył wezwany lekarz pogotowia 75-75, raniony życie zakończył.  
Inż. Mazuchowskiego zatrzymano do dyspozycji sędziego śledczego.

**Harcerz Jeliński w Łodzi.**  
**Ostatni etap podróży dokoła świata.**  
Warszawa, 30.10. Dziś o godz. 8.30 rano wyruszył z Berlina do granicy polskiej odbywający podróż dokoła świata na samochodzie harcerz polski Jeliński.  
Jest to ostatni jego etap zagraniczny w gigantycznej podróży. Około godziny 2-jej spodziewany jest na granicy polskiej skąd przez Poznań, Toruń i Łódź przyjeżdża do Warszawy.

# Zakładanie wyższych zakładów naukowych w Łodzi.

### Niepotrzebne rozpraszanie wysiłków.

Łódź, a właściwie samorząd łódzki przechodzi obecnie chorobę zakładania u nas wyższych uczelni, mimo, iż zgóry jest wiadome, że nie mają one szans dobrego prosperowania.  
Była w Łodzi Wyższa Szkoła Nauk Politycznych i Społecznych i niestety znajduje się obecnie w stanie agonii.  
Umiera... na brak słuchaczy. Nie dalej jak w niedziele nastąpi uroczyste otwarcie Wolnej Wszechnicy. Mimo, że życzymy

jej rozwoju, mamy jednak poważne wątpliwości czy ta uczelnia istnieć będzie przez czas dłuższy. Powody tych zastrzeżeń wyłuszczyliśmy już niejednokrotnie.  
Utworzenie w Łodzi uniwersytetu względnie politechniki ma również bardzo mało szans powodzenia. Przeciwno założeniu uczelni tego typu w Łodzi wypowiedzieli się tacy fachowcy jak premier Bartel, prof. Rybarski i inni.  
Teraz Magistrat łódzki postanowił założyć w Łodzi Insty-

tut Prawa Administracyjnego. Bardzo piękna myśl, czy aby ma jednak podstawę istnienia?...  
Niewątpliwie pożądana jest znajomość prawa administracyjnego wśród urzędników. Czy jednak konieczne jest zakładanie poto specjalnego instytutu prawa administracyjnego, którego utrzymanie pociąga za sobą dość znaczne koszty.  
Czy nie można by w tej sprawie porozumieć się z rektorem Wolnej Wszechnicy i stworzyć przy niej odpowiednią katedrę?

# Stusne rady inspektora Kozłowskiego.

### Konferencja w magistracie pabjanickim.

Z Pabjanic donoszą:  
W wyniku onegdajszej konferencji, odbytej przez inspektora Kozłowskiego z radnym m. Pabjanic, stwierdzono, że ugrupowania radzieckie żydowskie są przeciw prezydentowi Orlowskiemu.  
Radni żydowsy oświadczyli, że poprą dzisiejszy magistrat, ale tylko wtedy, gdy nie będzie w nim urzędował p. Orlowski. Palącą koniecznością staje się przegrupowanie większości na terenie rady. Inspektor Kozłowski zaapelował do obecnych, aby nie czekając na presję rządu

sami tę sprawę omówili i przeprowadzili.  
W tym wypadku inicjatywę do wspólnej konferencji przedstawiceli frakcji radzieckich winno dać prezydium rady. Po dojsciu do porozumienia rada winna wysłać delegację do wojewody łódzkiego i przedstawić stan rzeczy jeszcze przed powzięciem przez Urząd Wojewódzki decyzji.  
Na tem konferencję ukończono.

# Przeładowanie autobusów zagraża bezpieczeństwu pasażerów.

Łódź, 30.10. Często już zgłaszano się do odnośnych władz i do posterunkowych ze skargami na przeładowywanie autobusów osobowych, kursujących między poszczególnymi miejscowościami prowincji. Rekord w tym kierunku osiągnęły jak nas informują autobusy na linii Piotrków — Tomaszów, gdzie niejednokrotnie przemysłni szoferzy zabierają do pojazdu dwa kroć większą liczbę pasażerów

niż to powinno mieć miejsce. Ponieważ takie postępowanie nietylko naraża pasażera na nie slychane niewygody i częste awantury, lecz nadto czyni katastrofę bardziej możliwą przez wyższe obciążenie wozu, które go nośność jest względnie ściśle określona, wskazuje byłoby, aby władze bezpieczeństwa sprawa ta zainteresowały się bliżej i wydały odnośnie zarządzenia.

# Z życia powiatu. Posiedzenie sejmiku łódzkiego.

Łódź, 30/X. W dniu jutrzejszym odbędzie się posiedzenie sejmiku powiatowego, na którym będą rozpatrywane sprawy następujące:  
1) Uczenie 10-lecia niepodległości Państwa.  
2) Uchwalenie statutu komunalnej Kasy Oszczędnościowej Powiatu Łódzkiego.  
3) Sprawa budowy domu sejmikowego na Karolewie.  
4) Przyznanie 50 tys. sztuk cegieł na budowę pierwszego na terenie powiatu Domu Ludowego w Retkini.  
5) Sprawa budżetu dodatkowego.

W dniu 30 października odbyło się uroczyste poświęcenie remizy i domu ludowego miejscowej straży ochotniczej. Na uroczystość przybyli pp. starosta Rzewski, starszy inspektor Wojewódzkiego Związku Straży Pożarnych p. Kula oraz inspektor ubezpieczeń p. Baturlewicz, którzy w przemówieniach swych podkreślił, że straż ogólna odgrywa doniosłą rolę nie tylko w walce z ogniem, lecz jest też krzewicielką oświaty i kultury na prowincji.

# Debata nad rozbudową miast w Łodzi.



W lokalu Towarzystwa Kredytowego w Łodzi przy ul. Pomorskiej 21 odbył się dwudniowy walny zjazd przedstawicieli towarzystw kredytowych miejskich. Na zdjęciu: Delegaci na sali obrad w tyle stoi dyr. L. Gajewicz.

# Zdarzenia i wypadki ubiegłej doby.

(—) Marszałek Piłsudski od był ważne narady z premerem Bartlem i p. Prezydentem Rze czypospolitej.  
(—) W dniu wczorajszym tramwaj linii nr. 4, jadący ulicą Pomorską tuż przy parku „Helenów” wyskoczył nagle z szyn, potoczył się na chodnik i przebiwszy grubą ścianę budynku, wjechał do pokoju, w którym mieściła się kasa biletowa.  
Motorowy tramwaj został ranny.  
(—) Do wyborów do Kasy Chorych, które mają się odbyć dnia 18 listopada, zgłoszono następujące listy:  
**Listy pracownicze:**  
1) Jedność robotnicza (wyrofa) czołowy kandydat — Łukasz Stolarski.  
2) Blok wyborczy Partii Socjalistycznej i Klasowych Związków Zawodowych — Stanisław Wojdan.  
3) Komitet wyborczy Chrześcijańskich Organizacji Robotniczych — Władysław Adamski.  
4) Lista Bezpartyjnego Bloku Robotniczego Żydowskiego — Lejb Jakubowicz.  
5) Blok Robotniczy Zjednoczenia Zawodowego Polskiego — Ludwik Powazka.  
6) Żydowski Robotniczy Komitet Wyborczy Poalei Sjon — Lejb Holenderski.  
7) Blok wyborczy Polskich Robotników PZZ. i NPR-lewica — Ludwik Waszkiewicz.  
8) Jedność Związkowa — Piotr Pękalski.  
9) Blok delegatów fabrycznych opozycji związkowej i PPS-lewicy — Tomasz Dzieciel ski.  
10) Komitet wyborczy Poalei

Emuney Izrael — Baruch Hersz Mielnik.  
12) Komitet wyborczy związków zawodowych „Praca Polska” — Piotr Pajkowski.  
13) Bezpartyjny komitet wyborczy związków pracowników umysłowych w Łodzi — Zygmunt Lorenc.  
14) Solidarność robotnicza — Józef Rybarczyk.  
**Listy pracodawców:**  
1) Zblokowany przemysł — Józef Wolczyński.  
2) Właściciele nieruchomości — Jan Kühn.  
3) Blok drobnych pracodawców — Emanuel Zylberman.  
4) Komitet wyborczy pracodawców religijnych żydów — Abram Wydorski.  
5) Komitet wyborczy socjalistycznych rzemieślników i chałupników — Joel Berkowicz.  
6) Lista drobnych przemysłu powiatu łódzkiego — Abram Morgensztern.  
7) Komitet wyborczy do rady Kasy Chorych, Rzemieślników i Przemysłowców przy centralnym związku rzemieślników, Południowa 4.  
8) Lista demokratycznych

pracodawców do rady Kasy Chorych — Jan Hutnik.  
10) Lista zjednoczonych rzemieślników żydowskich — J. Wajlman.  
(—) W dniu wczorajszym Sąd Okręgowy ukarał następujących komunistów za działalność antypaństwową na więzieniu: Chemję Ledermana na 3 lata, Zygmunta Kowalskiego na 4 lata. Literat Wandurski, który miał stanąć przed sądem razem ze skazanym, zbiegł jak wiadomo zagranicę.

# Katastrofa lotnicza podczas wyścigu awionetek.

### Samolot strzaskany, pasażerowie wyszli bez szwanku.

Warszawa, 30/X. (Od własn. koresp.). Wczoraj przed południem rozpoczęły się zawody płatowców słabosilnikowych — czyli awionetek.  
Biorący udział w zawodach major Makowską na maszynie

angielskiej stracił szybkość i zsunął się pionowo na ziemię. Podręcznik kadłuba uległ złamaniu. Pilot Makowski i pasażer inżynier Ruśkiewicz wyszli z katastrofy bez szwanku.

# Trup uczenicy na szynach kolejowych. Samobójstwo czy wypadek?

Łódź, 30 października. — W dniu wczorajszym o godzinie 7 wieczorem na odcinku toru kolejowego Opatówek - Winery, na 16 kilometrze od Kalisza znaleziono zmasakrowane przez pociąg zwłoki młodej dziewczyny.  
Zwłoki nieszczęśliwej porozcinane kołami pociągu rozrzucone były na torze na przestrzeni 20 metrów.  
Przeprowadzone dochodzenie policyjne ustaliło, że przeje-

chana została 17-letnia Anna Poterylanka, uczenica seminarjum dla ochotników w Opatówku.  
Poterylanka krytycznego dnia o godzinie 5-jej po południu bez wiedzy przełożonej zakładu wyszła na spacer za miasto.  
Narazie nie ustalono, czy jest to wypadek czy samobójstwo.  
Zwłoki Poterylanki zabezpieczono na miejscu do czasu przeprowadzenia oględzin sądowo-śledczych.

# Gielda.

Pierwsza przedg. warszawska.  
Londyn 43.21  
Nowy Jork 8.89.  
Paryż 34.83.  
Szwajcaria 171.51.

# Druga przedg. warszawska.

Dolar w obrotach prywatnych 8.90

# Pierwsza przedg. gdańska.

Warszawa 57.91  
Złoty 57.94  
Dolar 5.15  
Przekaz na Warszawę 8.89.

# DOLAR W ŁODZI.

Banki dewizowe w dniu dzisiejszym kupowały około godziny 12-jej efekty po kursie — 8.85  
Prywatnie dolar w żądaniu 8.90  
W placeniu 8.89.  
Tendencja spokojna. Podaż dostateczna.

# EPIDEMIA WŚRÓD LUDZI I DRZEW.

Łódź, 30/X. Jak się dowiadujemy, w lasach niaczyńskich wybuchła epidemia zwłoki czarnej, która przyjęła postać bardzo groźną i niszczy kompletne drzewostan. Wydział powiatowy podjął energiczne środki walki z epidemią.  
Pod Granzowem wybuchła wśród ludności epidemia czerwonki. Liczba zachorowań jest dość znaczna.

# POŚWIECENIE REMIZY I DOMU LUDOWEGO W KAZIMIERZU.

W niedzielę ubiegłą w Kazimierzu pod Lutomińskim odbyło się uroczyste poświęcenie remizy i domu ludowego miejscowej straży ochotniczej.

# Smutny powrót gospodarza z wesela.

### Krwawa luna nad zagrodą.

Łódź, 30/X. W dniu wczorajszym w kolonii Pudłów, gminy Wierzychy, w powiecie sieradzkim wybuchł pożar w zagrodzie Wawrzyńca Cholyśa. Cholyś wraz z rodziną bawił wówczas na weselu u krewnego w sąsiedniej wsi, oddalonej od Pudłowa o półtora kilometra. Spostrzegłszy lunę tknie ty przeczuciem Cholyś przybiegł do wsi, gdzie ujrzał zagrodę swą w płomieniach.

# ECHA TRAGEDJI MIŁOSNEJ W PABJANICACH.



Aleksander Lench, buchalter firmy Krusche i Ender w Pabjanicach, który po zastrzeżeniu swej narzeczonej Marij Gołanowskiej odebrał sobie życie.

# Smutny powrót gospodarza z wesela.

W niedzielę ubiegłą w Kazimierzu pod Lutomińskim odbyło się uroczyste poświęcenie remizy i domu ludowego miejscowej straży ochotniczej. Na uroczystość przybyli pp. starosta Rzewski, starszy inspektor Wojewódzkiego Związku Straży Pożarnych p. Kula oraz inspektor ubezpieczeń p. Baturlewicz, którzy w przemówieniach swych podkreślił, że straż ogólna odgrywa doniosłą rolę nie tylko w walce z ogniem, lecz jest też krzewicielką oświaty i kultury na prowincji.

# Pożar młyna pod Radomskiem.

### Straty wynoszą 10 tysięcy złotych.

Łódź, 30 października. — Ubiegłej nocy z niewyjaśnionych dotąd przyczyn wybuchł pożar w młynie Kryżków w Brzeźnicy pod Radomskiem. Ogień podsypany wiatrem począł zagrażać sąsiadującemu z młynem tartakowi.  
Kilka oddziałów okolicznej

# Student zwykłym włamywaczem.

### Sensacja Zagłębia Dąbrowskiego.

Sosnowiec, 30/X. (Od własn. koresp.). Student akademii górniczej w Krakowie Sylwester Soniecki, zajęty w charakterze praktykanta na kopalni Reden w Dąbrowie, włamał się

Nr. 258  
Dziś  
Początek w sobotę  
Na pierś  
miej  
N  
Jedna czyni Cz...  
dwóch  
naszych  
onegdaj  
dziesięć  
rodzoneg  
„Każd  
zastosow  
do  
to też c...  
oszczęd  
Nie jes  
ny zajm  
ska publi  
dwóch lu  
wet w je  
tam zwy  
równowa  
i umeblo  
Niezbe  
czel sa  
nio zam  
ma, za t  
rodziny  
które pr  
w prac  
wet w k  
służbę t  
ko ludzi  
ni domu  
służące  
na jako  
ra po w  
wiązków  
nią na n  
wsze słu  
jest ogó  
warszys  
te zasłu  
się nie v  
daje dob  
chyła się  
cięższej  
rowanie  
Dla C  
niem  
lub pow  
nej rodz  
doktor  
trzeci a  
cem, a  
wstydzi  
za coś le  
każdy o  
jestem z  
przekup  
nym, bo  
ab  
zajęcie  
CLAUD  
I  
Powi  
szy i z  
wszystk  
cré Fail  
cie na p  
umatycz  
5 minut  
— Je  
nut! —  
Prez  
styszał  
którego  
niego i  
lajacym  
parlszy  
my nad  
mi pod  
dokiem  
wylania  
— Z  
— myśl  
kolejka,  
dzie pie  
Z d  
nie brak  
żonie, r  
Coby to  
nim i zn  
krzyciu,  
go?...  
względ  
przemó  
ty i sko

# KINO TEATR CZARY

## Dziś i dni następnych!

Początek seansów o g. 4 pp., w soboty i niedziele o g. 1 pp. Na pierwszy seans wszystkie miejsca po 50 groszy.

Dziś niebywały program! Wielka światowa atrakcja p.t.

# Demon kopalni złota

Potężny cowbojsko-sensacyjny dramat z udziałem: pogromcy dzikiego zachodu

nieustraszonego cowboja **RICHARDA ARLENA**

Na marginesie dziesięciolecia niepodległości Czechosłowacji.

Najbardziej oszczędny i demokratyczny

# NARÓD SŁOWIAŃSKI.

Przykład godny naśladowania.

Jedną z doskonałych znawczyń Czech i Czechów pisze o dwóch zasadniczych cnotach naszych pobratymców, którzy onegdaj obchodzili uroczystości dziesięciolecia niepodległości od rodzinnego państwa.

„Każdy w Czechach stara się zastoso-

wać do swych dochodów, to też częściej się tam trafiają oszczędności, niżli długi.

Nie jest rzadkością, że rodziny zajmujące wybitne stanowiska publiczne, mieszczą się w dwóch lub trzech pokojach, a na wet w jednym z kuchni. Niema tam zwyczajów rujnowania się na mieszkania i umeblowanie.

Niezbędnych w Polsce i Niemiec czech salonów w domach Srednio zamożnych prawie tam niema, za to wszyscy członkowie rodziny posiadają własne łóżka, które przy liczniejszej rodzinie stoją wszędzie:

w pracowni pani, w jadalni, nawet w kuchni, wobec tego, że służbę trzymają zazwyczaj tylko ludzie bogatsi. Jeżeli zaś pani domu nie może się obejść bez służącej, to jest ona traktowana jako pomocnica w pracy, która po wypełnieniu swych obowiązków wychodzi nawet z panią na przechadzkę. Prawie zawsze służące mówią „wy”, co jest ogólnie przyjętą formą towarzyską. Co prawda, służące te zasługują na szacunek, od żadnej pracy się nie wymawiając. Ale i pani daje dobry przykład, bo nie uchyla się od żadnej, choćby najcięższej roboty, jak pranie, szorowanie itp.

Dla Czecha niema poniżającej pracy lub powołania. Często w jednej rodzinie jeden brat bywa doktorem, drugi kominlarzem, trzeci artystą, czwarty szewcem, a jeden drugiego się nie wstydzi. Nikt nie wydaje się za coś lepszego, wyższego lecz każdy otwarcie się przyznaje: jestem zdunem, stróżem domu, przepiekupką, rzeźniczką, woznym, bo ma to przekonanie, że aby być uczciwym zajęcia ubliżać mu nie może.”

Elementarne wykształcenie zbliża do siebie

wszystkie warstwy społeczne. Przy spotkaniu w drodze lub restauracji jest ogólna rozmowa, bo ludzie się nawzajem rozumieją. Biedniejsi i niżsi stanowiskiem mają tyle poczucia własnej godności, że nie pchają się natrętnie do wyższych, ale ci ostatni wciągają ich między siebie: przychylnością i uprzejmością. Najlepiej ten symptom patyczny stosunek obserwować można na prowincji, gdzie przy zetknięciu nie omijają jeden drugiego, przeciwnie zbierają się w restauracji, piją przy jednym stole, czytają gazety i omawiają wspólne interesy: proboszcz, doktor, nauczyciel, garncarz, szewc i rolnik.

Demokratyzm ujawnia się u Czechosłowaków

nie tylko w życiu rodzinnym i towarzyskim, ale nawet politycznym i kulturalnym. Czesi sami uważają demokratyzm i skłonność do niego za cechę, bez której nie możnaby charakteru czeskiego sobie dobrze wyobrazić. Jako demokratów znają ich też

wszędzie zagranicą. Były czasy, kiedy traktowano te własności Czechów z przysmakiem złośliwości, lecz doświadczenia ostatnich lat wykazały, iż Czechów należy raczej naśladować. Praktyka dała Czechom na tem polu słuszną zaśluszczytnię.

O ile po wojnie nowo wytworzona biurokracja próbowała

sprzeniewierzyć się starym tradycjom krajowym, była wkrótce zmuszona do ich ponownego użyczenia i przestrzeżenia. Czesi ani Słowacy nie mają od 3-ch stuleci zgórą narodowej arystokracji rodowej, to też łatwiej i prędzej zastosowali u siebie zasady usunięcia uprzedzeń klasowych.

## Doktor wykradł tajemnicę wynalazku.

Sensacyjny proces w Wiedniu.

Niezwykły proces toczy się obecnie przed sądem wiedeńskim. W tutejszej dyrekcji policji znajduje się oddział, prowadzony przez docenta dr. Alfonsa Pollera, w którym dokonuje się t. zw. moulage, t. j. odcisków przedmiotów, stanowiących dowody sądowe. Podobny instytut znajduje się także przy Uniwersytecie wiedeńskim, a aż do roku 1919 kierownikiem tego instytutu był dr. Karol Hennig, który zaży-

wał na tem polu sławy światowej. Obecnie syn zmarłego w roku 1919 d-ra Karola Henniga, malarz Teodor Hennig, skarży d-ra Pollera, że przywłaszczył sobie tajemnicę wynalazku jego ojca i stosowany przez siebie „moulage” podaje za swoje odkrycie.

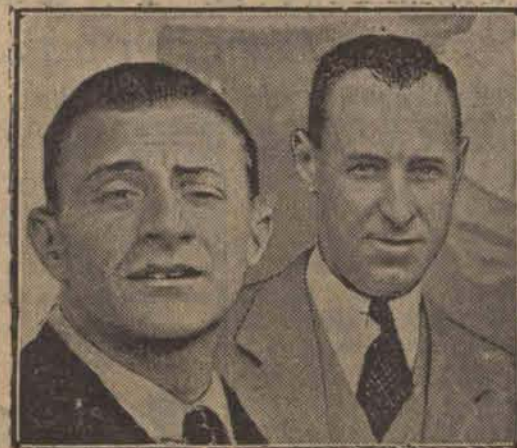
W świecie artystycznym i jurdycznym niezwykły ten proces wywołuje żywe zainteresowanie.

## Sredniowiecze na ulicach Madrytu.



Z okazji czterystulecia wypędzenia Maurów z Hiszpanii odbył się na ulicach Madrytu pochód historycznych postaci z tego okresu.

## Nowy rekord lotniczy.



Harry Tuckers i Charles Collyer przelecieli amerykański kontynent (5500 km.) bez lądowania w 25 godzinach.

## Jak spożytkować bezrobotne dni polskiej ludności wiejskiej.

Najlepsza odpowiedź na to pytanie otrzyma 1000 złotych.

Spożytkowanie bezrobotnych dni polskiej ludności wiejskiej jest problemem gospodarczym pierwszorzędnej wagi. Ludność ta porą zimową lub w czasie niepogody, jakoteż w okresie, w którym niema prac w polu, przeważnie jest bezrobotna.

Byłoby rzeczą bardzo pożądaną znaleźć dla tej ludności odpowiednią pracę. Znaleźnienie to nie jest łatwym, musiałaby to być praca, dająca się wykonać w mieszkaniu wiejskiem, dająca się każdej wolnej chwili rozpocząć i dająca się każdej chwili, gdy zajęcia tego wymagają — przerwać. Wytwór pracy musi posiadać łatwość zepsucia, o ile się go dłużej przechowuje.

Zagadnienie zajęcia bezrobotnych dni ludności wiejskiej nie jest bynajmniej problemem czysto polskim. Zagranicą znaleziono częściowe jego rozwiązanie w rozbudowie przemysłu domowego. Dla Polski ma to sprawa o tyle większe znaczenie, o ile ludność wiejska w Polsce wynosi większy odsetek całkowitej ludności niż w krajach innych. Łatwo obliczyć, że, gdyby udało się znaleźć odpowiednią pracę dla naszej ludności wiejskiej i gdyby wartość tej pracy dała się splenieżyć w ten sposób, że za dzień pracy przypadałoby wynagrodzenie

uzyskać towarów, czyniących przywóz zagraniczny niepotrzebnym i ile dałoby się taką wytwórczością uzyskać produktów, nadających się do wywozu — tego tak długo obliczyć nie można, jak długo nie jest rozwiązaniem, co ma stanowić przedmiot pracy bezrobotnej ludności wiejskiej.

Celem zachęcenia ludzi myśli do zastanowienia się nad powyższym zagadnieniem, przeznaczył autorowie podrecznika „Towaroznawstwo Włókiennicze przemysłowych zawodów kobiecych” nagrodę konkursową przy Wyższym Studium Handlowym w Krakowie

1000 zł. za najlepszy elaborat ekonomiczno-technologiczny, któryby wykazał jak spożytkować bezrobotne dni polskiej ludności wiejskiej.

Termin nadsyłania elaboratów mija z dniem 30 marca 1929 r.

Elaboraty winny być zapatrzone godłem. Do elaboratów dołączyć należy zapieczoną kopertę o takim samym godle. Wewnątrz koperty znajdować się winno nazwisko i adres autora.

Adres dla przesyłek elaboratów: Sekretariat Wyższego Studium Handlowego w Krakowie, ul. Sienkiewicza 4.

## Dr. HELLER

ULICA NAWROT 2. Specjalista chorób skórnych i wenerycznych. Przyjmuje do 10 r. 14 — 8 wiecz. w niedzielę od 11 — 2 po południu. Panie od 4 — 5. Dla niezamożnych CENY LECZNIC.

## CLAUDE ORVAL.

### Tchórzostwo.

Powłóczywszy się czas dłuższy i zatrzymując się przed wszystkimi wystawami Dészcré Faillerot znalazł się wreszcie na placu Operv. Zegar pneumatyczny wskazywał godzinę 5 minut 40.

— Jeszcze dwadzieścia minut! — westchnął Faillerot.

Przeszedł przez jezdnie, usłyszał przekleństwo szofera, którego samochód otarł się o niego i stanął na naswianie, okazując kolejkę podziemia. Oparłszy się o balustradę platformy nad stniami prowadzącymi pod ziemię, zabawił się widokiem fali ludzkiej, która to wyłaniała się to gineła w tunelu — z której strony przyjdzie — myślał. — Czy przyjdzie kolejka, autem, czy też przyjdzie piechota?

Z dreszczkiem, któremu nie brakło słodyczy, pomyślał o żonie, rozglądając się dokoła. Coby to było, gdyby poszła za nim i znajdowała się tutaj w ukryciu, czatując i szpiegując go?... Po ośmiu latach bezwzględnej wierności Faillerot przemógł wreszcie swe skrumplę i skorzystał z przewozy, któ-

ra się natrafiła. Od dwóch dni czekał z gorączkową niecierpliwością na tę decydującą schadzke.

Wskazówka na zegarze przekroczyła szóstą i Faillerot zdenerwowany zapalił trzeciego papierosa. Mierzwił krokami platformy, rzucając wściekłe spojrzenia na wymijające go pary. Znienacka, jakaś ręka dotknęła jego ramienia. Odwrócił się żywo. Uśmiech zmieknął z jego twarzy i wsuwając rękę pod ramię młodej kobiety, szepnął głosem drżącym:

— Pani!... To pani!... Ach! już traciłem nadzieję...

Dwa ładnie umeblowane pokoje przyjęły te pary. Wzruszony jak młodzieniaszek, Faillerot słuchał młodej kobiety, która — ukrywając się w małym saloniku przylegającym do sypialni — gwarzyła wesolo. Zniechęca, głos zamilkł. Siedząc w fotelu, Faillerot czekał cierpliwie. Chwile dłużyły się w nieskończoność. Zdziwiony, powstał wreszcie i nieśmiało pochnął nawpół przymknięte drzwi.

— Czy można wieść?

Żadnej odpowiedzi. Zanepokojony, wszedł i wydał okrzyk. Młoda kobieta leżała na dywanie z rozkrzyżowanymi rekoma. Wystraszony Faillerot zmoczył ręcznik, rzucił się na

kolana, starając się przywrócić do przytomności to bezwładne ciało, które ciężło mu na rękach. Drżąc, próżno wysłuchiwał bicia serca i wreszcie podniósł się, trupio bład. Co pęcznie z tym trupem obok siebie? Doktor... Policja?... Faillerot pomyślał o żonie i odtąd jedna tylko myśl żyła w nim: uciekać!

Ponawiał na sobie ubranie, wszedł, cichaczem skradając się po schodach. Gdy dochodził do drzwi, właściciel hotelu zjawił się nieoczekiwanie, uśmiechając się do niego boleśnie. Faillerot nasunął kapeczus na oczy i zdołał wyjść:

— Dama odpoczywa i wyjdzie później.

Znalazłszy się na ulicy, zmusił się do kilku spokojnych kroków, a potem przekonawszy się, że nie może już być widzianym, rzucił się do szalonej ucieczki. Wkrótce zatrzymał się bez tchu i rozejrzął się wokół. Zorientowawszy się, powrócił krokiem zgnębionym. Tysiąc strasznych myśli trąciło go i nie szczesny upadł pod natłokiem faktów, które się na niego waliły. Minął go jakiś policjant, rzuciwszy mu badawcze spojrzenie. Faillerot zatrząsł się, jak liść, i przyspieszył kroku.

Przygnębiony, wrócił do domu i biernie wsłuchiwał wymówek żony, która czekała na

niego od godzin. Udało mu się ukryć swoje przerażenie i przebrać gniewem ambarasujące go pytania.

— Słuchaj, Ludwiko, daj mi spokój! Mam straszną migrenę i proszę cie, nie mów więcej. Zreszta, położ się zaraz. Dobranoc!

Spędził noc bezsenna i zrana kazał podać sobie dzienniki. Przejrzał rubryki wypadków i nie znalazł nic.

— Zwłoki prawdopodobnie znaleziono dopiero dziś zrana, — pomyślał.

— Żebym choć hotelarz nie pamiętał mnie dokładnie, a ta nieszczesliwa nie miała moich listów przy sobie... Jak mogłem nie zapamiętać się o tem!...

Ranek przeszedł i nabrał trochę otuch. Wtem, gdy miał uciekać do stołu, gwałtowny dzwonek porwał go z miejsca.

Służąca zawiła się i oświadczyła spokojnie:

— Zandarm chce widzieć się z panem.

Trupio bład, Faillerot powstał, spojrzął na żonę i zabełkotał:

— Stało się! Moje kochanie, chciałbym zaszczędzić ci tej przykrości. Wybacz mi! Zapewniam cie, że wina moja jest bardzo mała... Jestem pewny, że mi przebacysz!

Siląc się na wielki spokój,

wyszedł, odprowadzony zdumionem spojrzaniem pani Faillerot. W ciemnym przedpokoju zauważył jakiś mundur i usłyszał szorstki głos:

— Nie zawiadomił pan o zmianie adresu. To naprawdę nieszczesście. Od dwóch tygodni szukam pana. Oto są papiery mobilizacyjne.

Zostawsz sam. Faillerot oszołomiony postąpił chwilę nieruchomo. Wreszcie zdecydował się wrócić do jadalni.

Żona przyjęła go wzruszeniem ramion.

— Śmieszny jesteś mój biedaku. Udałeś błazna przed służką. Jeśli sądziś, że jesteś zabawny ze swymi dupiejmi dowcipami, to się bardzo mylisz!

Dni mijały i nie nie zaszło. Ufność wróciła. Faillerotowi. Po upływie tygodnia z całego zajęcia pozostało mu tylko nieścisłe, choć przykre wspomnienie.

Pewnej słonecznej niedzieli, Faillerot, z lornetką przy oczach, entuzjastycznie się gorączkował:

Ludwiko! Ludwiko! A nie mówiłem! Wierzysz mi teraz, że mam „nosa”? Patrz na Saint Souci II, dzokeł ma z nim robotę. Wygra... na dwadzieścia długości, a postawiłem na niego pięćdziesiąt ludorów. Hura!

— Potr! — wyrzekł roz-wieczony głos.

Zdumiony, Faillerot odwrócił głowę i pozostał tak z otwartymi ustami. Nieznaloma, która rzekomo martwa pozostała w pokoju hotelowym, stała przed nim.

— Potr! Tchórz! — krzyknęła ta ostatnią raz jeszcze, a potem, zwracając się do pani Faillerot, rzekła:

— Jeśli to smutne indywiduum jest mężem pani, żałuję ją z całego serca. Byłam na tyle ślaba i głupia, że usuchałam jego „andronów” a w chwili, gdy znalazłam się z tym panem sam na sam, uciekłam, bo nieszczenie zemlenie pozabawiło mnie przytomności. Chora i bez pomocy przyszedłam do siebie w obcym pokoju. Żegnaj pania i daruj jej tego tchórze!...

Oddaliła się spokojnie podczas tego, gdy panie rzucił ze śmiechem. Odzłós policzka zmusił ją do odwrócenia się i zko-lei parsknęła śmiechem... Czerwony, jak burak, Faillerot, śpiesznie kierował się ku wstępu a za nim gonila rozwścieczona żona.

Dla zebranych na placu wyszcigów amatorów sportu, triumfalne przejście przez metę „outsidera” Sans-Souci minelo bez uwagi.

Tłum. L. M.

# Przykład idealnej miłości.

### Nieudana transakcja kupca.

W jednym z dzienników francuskich czytamy o wrzaskującym i niezwykłym fakcie, który w dzisiejszych zmateryjalizowanych czasach może być uważany jako jakaś bajka z innego świata.

W małej gminie departamentu Haute Garonne znajduje się stary kościół, przedstawiający wysoką wartość historyczną i artystyczną.

Kościół ten zwrócił przed niejakim czasem uwagę pewnego handlarza starożytności, który zwyczajem tego fachu, przemierza wzdłuż i wszerz całą Francję celem wynalezienia wartościowych zabytków sztuki.

Handlarz ów zachwycał się szczególnie piękną kapitełami kościółka wiejskiego i postanowił nabyć je na własność. — W tym celu udał się do mera, ofiarowując mu wysoką kwotę pieniężną za sprzedaż tych przedmiotów sztuki, pewny, że tak wysoka cena olśni całą gminę, która nie przywiązuje zapewne wartości do przedmiotów, których w swojej prostocie nie szanują wioskowi nawet ocaleni nie umieją.

Burmistrz z początku opierał się zawarciu transakcji, ale gdy uparty handlarz podwoił, a nawet potroił kwotę, dał się skusić i zawarł ugodę bez zasięgnięcia naprzód zdania rady gminnej. Gdy następnie o zawartym kontrakcie zawiadomili radę, ta sprzeciwiła się stanowczo naruszeniu cennego zabytku, do którego cała gmina przywiązała swoje uczucia. Pomimo tego sprzeciwu, handlarz ufiny w zawartą prawomocnie umowę, przysłał robotników, którzy mieli zabrać z kościoła cenne kapitele.

„Ale trzeba kupiec nie liczył się z siłą wyższej natury, która przeciwstawiła się jego planom. Cała wieś, jak jeden mąż, na widok robotników, zamierzających przeprowadzić nakazaną im pracę, stanęła w groźnej postawie przed kościołem, oświadczywszy, że chyba po ich trupach dojdą do czynności przez nich świętej. Wobec tak stanowczej postawy robotnicy cofnęli się, a gmina oświadczyła, że nałoży na siebie dobrowolną kontrybucję, aby pokryć odszkodowanie, jakie w ewentualnym

procesie zdołałby uzyskać handlarz starożytności, nie pozwoli jednak

ani jednego kamienia ruszyć z drogiego sobie kościoła, w którym modlili się ich ojcowie i praojcowie.

Ten przykład idealnej miłości dla przedmiotu petyzmu warto podać do szerszej wiadomości na dowód, że jednak i w naszych czasach nie zawsze tylko mamona i poziome pobudki rządzą ludźmi.

# Ukryta miłość szofera.

### Zbrodnia w cichej uliczce.

Mimowolną przyczyną śmierci inżyniera Jeana Carlosa stała się piękna baletnica paryska, Annetta Limpoln. Artystka, barczasto w Paryżu znana i wzięta, posiadała własne auto,

które prowadził szofer Albert Sovi. — Szofer ten zapłonął miłością pięknej pani namiętnej miłością. Nie miał wprawdzie odwagi oświadczyć jej swoich uczuć, ludzi się jednak nadziewa,

że przyjdzie kiedyś stosowna chwila.

Tymczasem jednak artystka poznała inżyniera Carlosa. — Młodzi pokochali się niemal od pierwszego wejrzenia i postanowili połączyć się węzłem małżeńskim. Szofer omal nie oszalał z rozpaczy, gdy się przekonał, że Annetta ma narzeczonego. Wiedział z góry, iż sprawa jest przegrana. Powodowany jednak wściekłą zazdrością, postanowił unieszkodliwić rywala.

Pewnego wieczora odwoził Carlosa z mieszkania artystki do hoteliku, w którym inżynier ten zajmował pokój. W czasie tej jazdy zrodziło się

w szoferze postanowienie. Gdy auto zjechało w skromną ulicę i stanęło przed owym hotelem, Carlos wysiadł z niego. Wówczas szofer strzelił ku niemu trzykrotnie, raniąc go śmiertelnie. Następnie popełnił samobójstwo.

Afera ta rozegrała się w Paryżu szerokim echem.

## LECZNICA.

LEKARZY SPECJALISTÓW I GABINET DENTYSTYCZNY przy Górnym Rynku.

Piotrkowska 294, tel. 22 - 89 (przy przystanku tram. pabia) - kłech, przyimule chorych w chorobach wszystkich specjalności od g. 10 rano do 7-jej po poł. Szczeplenie ospy, analizy (mocz, kawa, krw. płwoczn etc.) operacje. opatrunki.

Porada 3 złote. — Wizyty na mieście — Zabieg — oracje od umowy. — te le świetne. Naświetlania lampą kwarcową. Roentgen. Zęby sztuczne, korony złote, platynowe i mostki.

## Lampki sygnałowe nad ogonem.

### Osobliwe rozporządzenie.

Celem uniknięcia zderzeń, wśród nocy wszystkie pojazdy posiadają w wielkich miastach latarki umieszczone z tyłu wozu.

Z „Daily Chronicle“ dowiadujemy się że na wyspie Cejlon używane jako zwierzęta po ciągowe słonie mają być zaopatrzone

w dwie sygnałowe lampki umieszczone nad ogonem i na trąbce. Rozporządzenie to spowodowały liczne skargi automobilistów, którzy niejednokrotnie byli narażani nocą na zderzenie ze słoniami.

## 50 tysięcy dolarów wystarczy

### na zagojenie rany serca.

Los Angeles żyje pod wrażeniem sensacyjnego procesu, który wytoczył miss Bontjes niejaki p. Barry. Ową jegoż po kilkunastu latach staraniach zdobył wzajemność

miss Bontjes. Gdy ta później zerwała zaręczyny, zażądał — jak obecnie donosi „Chicago Post“ — odszkodowania w kwocie 100 tys. dolarów za... czas stracony! Adwokaci obu stron zabiegają o polubowne załatwienie sporu, przyczem nie jest wykluczone, że exadator miss Bontjes otrzyma 50 tys. dolarów, co niewątpliwie wystarczy na zagojenie rany serca.

## Bank w Clevelandzie robi świetne interesy

### choć pracują tam same kobiety.

W Clevelandzie, w Stanach Zjednoczonych istnieje już od 5 lat bank założony i kierowany wyłącznie przez kobiety. Począwszy od prezesa a skończywszy na najniższych funkcjonariuszach, wszystkie posiadają piękną. Prezesem jest adwokatka tak

znana i ceniona przez społeczeństwo i kolegów, że wybrała ją na członka zarządu Izby Adwokackiej. Bank ten powiększa kapitał z roku na rok, a obrót jest coraz większy. Mimowolnie nasuwa się pytanie: czy gdzie i kiedy powstanie taka instytucja w starej Europie?

## Proces maturzystów w Essen.

# Za i przeciw Husmannowi.

### Sprzeczne zeznania kolegów Husmanna.

Essen, (Od wł. kor. „Echa“) Dzisiejsze posiedzenie sądu stało się punktem kulminacyjnym procesu ze względu na składowe zeznań przez Harscha, koleżę oskarżonego i głównego świadka.

### OSKARZENIE.

Zeznania te były niezwykle ciekawe, stanowiąc sensacyjną załamanie się głównych momentów obciążających.

Przesłuchano jeszcze kilku innych kolegów Husmanna dla stwierdzenia anormalnych skłonności oskarżonego. Uczniowie wyrażali zdania swoje w tej kwestii

z wielką rezerwą, wobec czego rzeczoznawca prof. Mueller - Hess zgłasza żądanie o usunięcie z sali przedstawicieli prasy. Jako motyw żądania rzeczoznawca podaje konieczność gruntownego zglebienia faktu stosunków Husmanna do kolegów. Rzeczoznawca wyraża zdanie, że świadkowie czują się skrepowani obecnością na sali przedstawicieli prasy i

z obawy przed opublikowaniem zeznań nie wyjawiają całej wrażliwości im prawdy. Chodzą też pogłoski, że świadkowie zmówili się pomiędzy sobą, aby nie zeznawać w obecności prasy. Jeden z uczniów miał rzekomo powiedzieć o tem postanowieniu drugiemu uczniowi na ulicy, ale zapiera się tego wobec sądu.

Przewodniczący w rezultacie zwrócił się do przedstawicieli prasy z prośbą o opuszczenie sali, wyjaśniając, że poinformuje ich później o zeznaniach świadków. Dziennikarze wobec tego

opuszcili salę posiedzeń. Po powrocie na salę przedstawicieli prasy przewodniczący podaje im krótkie streszczenie zeznań świadków podczas tajnego posiedzenia. Okazuje się przytem, że uczniowie nie okazali się wymowniejsi w nieobecności prasy.

Prokurator zawiadania o odebraniu listu z Gladdeck, który podaje nowego świadka w związku ze sprawą Ostendorf.

Z pośród zeznań reszty uczniów zwraca na siebie uwagę zeznanie pewnego studenta, który tylko krótko uczęszczał wraz z Husmannem do szkoły. Wyraził zdanie,

że bol się Husmanna. Zaprzeczając temu orzeczeniu, obrońca zadaje mu pytanie, czy nie prosił kiedy Husmanna o pozwolenie przenocowania w jego domu lub w jego pokoju. Świadek zaprzecza.

Oskarżony podaje lokal, po wyjściu z którego świadek prosił go o nocleg. Pomimo to, świadek nic przypomnieć sobie nie może.

Na pytanie przewodniczącego, czy świadek przed redaktorem pewnego pisma wyraził zdanie, że Husmann jest sprawcą mordu, świadek odpowiada: „Po zbrodni zadzwoniłem do mnie i znajomy redaktor doniósł mi o zabójstwie Daube'go. Na to zapytałem:

„Czy był przy tem Husmann?“ Pytanie to zadaniem instynktów nie; na podstawie uczucia”. — Przewodniczący: — „Rozważając dziś swoje uczucia, czem je pan wytłumaczyć może?“ Świadek: — „Miałem Husmana za

człowieka okrutnego. Widziałem jak w klasie brutalnie oblił przyjaciela swego Daube'go“.

Przewodniczący: — „W prolokole, sporządzonym przez berlińskich komisarzy policji, pańskie oświadczenie brzmi: „Uważam Husmanna za zdolnego w każdym wypadku do znechęcia się nad innymi. Znechęcał się także wielokrotnie.“ — Świadek oświadcza, że dziś już zdania o „znechęciu się“ utrzymać nie może.

Po przesłuchaniu szeregu kolegów Karola Husmanna,

przystąpiono do przesłuchania wdowy Strahlmann z Gladdeck, która w miejscowości tej ma gospodę szynkarską. Zeznaje o zdarzeniach nocy za bójtwa: „O godz. 11-jej przed domem jej doszło do bijatyki, wśród której jeden z uczestników został ranny drutem żelaznym w głowę. Na ulicy utworzyła się

wielka kałuża krwi, która stała tam do rana“.

Wobec tego, że mieszkanie Husmanna leży na tej samej ulicy, obrońca wyciąga stąd wniosek, że Husmann, wracając do siebie mógł wejść do kałuży.

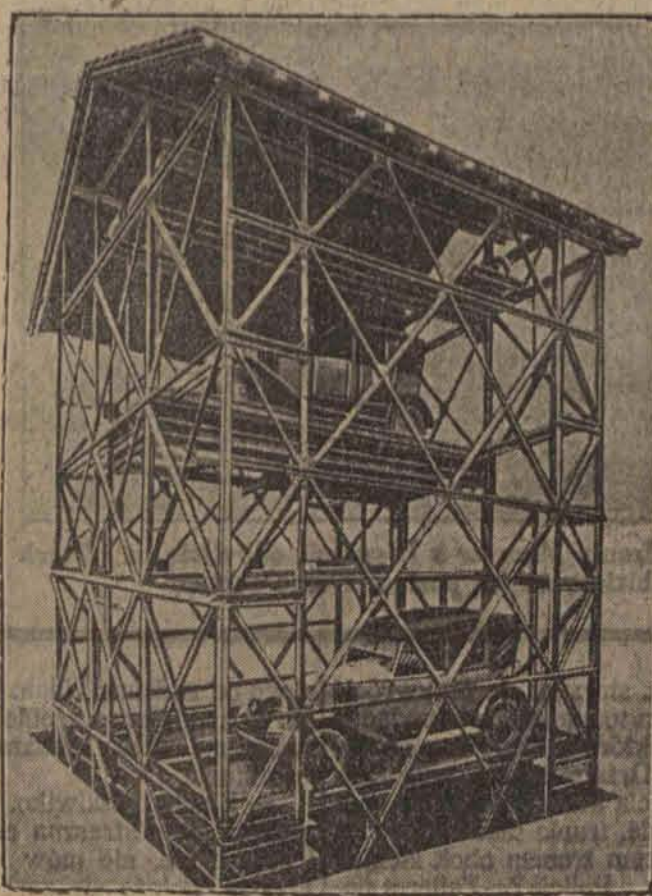
Na jutrzejsze posiedzenie sąd odkłada przesłuchanie rzeczoznawców, berlińskich komisarzy policji i świadków w sprawie Ostendorf.

Proces z którego codziennie zamieszczamy sprawozdania jest niesłychanie charakterystyczny dla psychiki powojennej prowincji niemieckiej, żyjącej w fanatycznym kulturowaniu ascezy, surowych prawd religijnych, ewangelicznej cnoty.

I Husmann i Daube są protestantami. Husmann fanatykiem religijnym.

I Husmann i Daube wychowali się w atmosferze uniwersytecko-rektorskiej, ciężkiej, surowej.

## Przewrót w dziedzinie komunikacji wielkomięskiej.



Winda garażu podziemnego.



Przed paryską giełdą przystąpiono do budowy garażu podziemnego, gdzie samochody giełdjarzy będą mogły stać w ciągu posiedzeń giełdowych. U dołu: Plac przed budynkiem giełdy.

## Dlaczego na jesieni żółkną liście?

### Wytłumaczone zjawisko.

Znamy jest, że liście roślin pod jesień zmieniają barwę zieloną na czerwoną lub żółtą. Zjawisko to polega na tem, że barwnik zielony liści

ulega zanikowi, a pozostają jedynie składowe części żółte i czerwone. Jednak nie każdy wypadek czerwienienia liści da się przy pomocy powyższego procesu wyjaśnić.

Zmiany barwy liści z zielonej na czerwoną występują tak że przy dłuższym działaniu suszy lub ostrem oświetleniu i wtedy powód czerwienienia się ich leży gdzie indziej. Jak badania wykazały, tworzy się wówczas nowe ciało, czerwony barwnik, którego w liście zielonym nie było.

Zdolano go wykazać dotychczas w szeregu roślin, jak np. skrzypów, cisu, jałowca, aloesu, rdzestnic. Pojawia się on szczególnie przy działaniu niskich temperatur, suszy, silnego oświetlenia, wskutek

uszkodzenia rośliny. Jakie jest jego znaczenie dla rośliny, dotąd nie ustalono.

## PORADNIA WENEROLOGICZNA

Lekarzy-specjalistów ZAWADZKA 1

czynna od 8 rano do 9 wieczór w niedziele i święta od 9-2 pp. wyłącznie dla chorób

WENERYCZNYCH, MOCZOPŁOCIOWYCH I SKÓRNYCH

Badanie krwi i wydzielin na sypilis i tryper.

Konstatacje z neurologiem i urologiem.

Gabinet światło-leczniczy. Kosmetyka lekarska

Oddzielna poczekalnia dla kobiet. PORADA 3 zł.



# SEN NA JAWIE.

## Wizyta u króla Stasia.

Warszawa (koniec października). Mimo dzisiejszych arcydemokratycznych czasów, urok królewskość, urok superblekanej krwi

bynajmniej nie zmalaf. Rzecz jasna, że z pewnym niedowierzaniem odniosłem się do propozycji jednego z moich przyjaciół, który mi zaproponował mi mniej więcej tylko zapoznanie mnie z oryginalnym królem.

— Et, bajesz! — rzekłem — królowie, nawet afgańscy nie spadają z drzew, jak ulegalki. Ale przyjaciel mój nie zdradzał ochoty do żartów. Wobec tego, zachowując na wszelki wypadek sceptyczną minę, odziałem się we frak i wyraziłem zgodę na jego propozycję.

I istotnie, znalazłem się w obliczu króla. Nie mogłem mieć co do tego żadnych wątpliwości. Z ramion opadała mu gronostajowa mantja, ściskając się po ziemi — głowę zdobiła korona. Otaczali go senatorowie i magnaci o obliczach dostojnych, w majestatycznych deljach.

Król uśmiechnął się łaskawie. — Tak, mości panowie, nie tak łatwo udźwignąć tę koronę. Ale trzeba... dla dobra Rzeczypospolitej.

Skloniłem nisko głowę. Równocześnie usłyszałem wołanie: — Król Stanisław, Małachowski i reszta, proszę tutaj!

Kiedy podniosłem głowę, już nikogo koło mnie nie było. Zasiadali w wielkiej sali oświetlonej snopami światła.

Radzili nad czymś poważnie. Na twarzach widniało wzruszenie wielkie. A po chwili urzaliem ich w katedrze, gdzie przed wielkim ołtarzem król Stanisław August — gdyż on to był — przysięgał na Konstytucję.

I ten wicher wzruszenia, gdy wychodzących Marszałków Sejmu wzięła szlachta na ramiona! — Dokąd się pchasz! — złapał mnie za ramię przyjaciel, zepsujesz zdjęcia!

Uczyniłem w samą porę, gdyż porwany ogólnym zapalem, chciałem również wzięć Małachowskiego na ramiona.

Bo wszystko to było pięknym snem na jawie, snem w atelier,

gdzie zrealizowano sceny Konstytucji 3-go Maja, wyczarowane grą Jankiela w „Panu Tadeuszu”, podobnie jak snem były te sceny, gdy Rejtan zagradza swem ciałem drogę do sali Sejmowej, w której ma być dokonywany rozbiór Polski, a magnaci: Branicki i Potocki schylają się nad nim pełni wściekłości, gotowi

zetrzeć w proch, ten ostatni żywy bohaterki porwy duszy narodu... Snem, któremu nieśmiertelne płótna matejkowskie dały formę pieczołowicie wskrzeszona

## Obleźnienie kłusownika przez policjantów. Po pierwszym strzale pozwolił się okuć w kajdany.

Łódź, 29. 10. W dniu wczorajszym policji powiatowej gminy Strzałków w powiecie kaliskim udało się osaczyć niebezpiecznego kłusownika 24-letniego

Władysława Wypycha. Uciekający Wypych dobiegł do wsi Ksawerów i schronił się w jednej z chat usiłował strzelić do otaczających dom policjantów. Policji udało

## Nowy przywódca partii pracy w izbie lordów.



Lord Parmoor został wybrany przewodniczącym partii pracy w izbie lordów.

przez reżysera Ryszarda Ordyńskiego przy pomocy łosie królewskiego artysty Jerzego Leszczyńskiego i szeregu innych najświetniejszych artystów.

## Napad bandytów na kolejarza. Jednego aresztowała policja.

Łódź, 30. 10. Wczoraj wieczorem na przechodzącego szosa pieszewską, kolejarza, Józefa Rosika, zamieszkałego w Skalmierzycach napadło

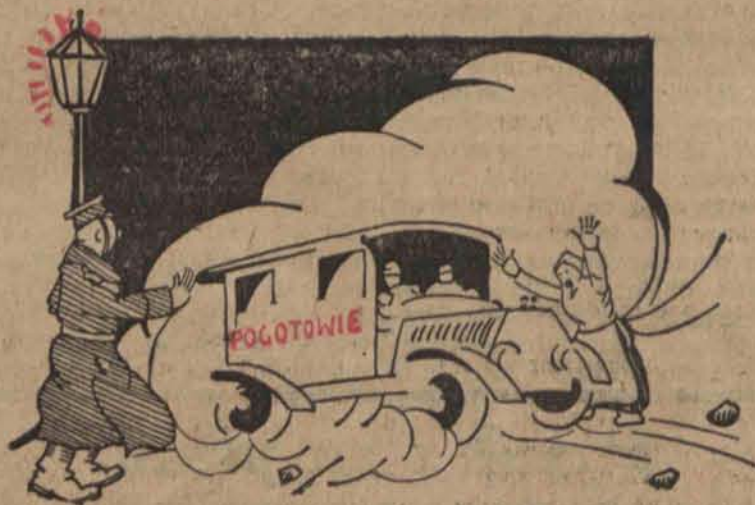
trzech zamaskowanych osobników. Steroryzowawszy Rosika bronią zrabowali mu portfel ze 150 złotymi i dowodami osobistymi poczem zbiegli.

Wszczęty przez policję natychmiastowy pościg przyczynił się do ujęcia jednego ze sprawców napadu. Nazwisko aresztowanego trzymane jest narazie w tajemnicy.

Dalsze śledztwo trwa.

## Dr. med. BRAUN

przeprowadził się na ul. 6 Sierpnia (Benedykta 1). Specjalista chorób skórnych, wenerycznych i moczopłucowych. Leczenie światłem (Lampa kwarcowa). Przymiute od 8 do 11 i od 5-8 wiecz.



## Nieprzytomna dziewczyna pod drzewem.

### Tajemnica parku kolejowego.

Łódź, 30 października. — W ciągu dnia wczorajszego w kronice miejskiego pogotowia ratunkowego zanotowano następujące wypadki: Przy zbiegu ulicy Rzgowskiej i Dolnej został pobity przez nieznanych sprawców 32-letni

Wacław Opic, zamieszkały przy ul. Pryncypalnej 38. Opic odniósł szereg ran głowy. Lekarz pogotowia udzielił mu pomocy.

Na ulicy Andrzeja przejechał przez samochód 14-letni Majer Wajsros, syn szewca, zamieszkały przy ulicy Wólczńskiej 67 odniósł kilka ran głowy. Lekarz miejskiego pogotowia ratunkowego, po udzieleniu pomocy przewiózł go do szpitala Anny-Marji.

Do wijającej się w bolesciach desperatki zawezwano karetkę miejskiego pogotowia ratunkowego, którego lekarz, po udzieleniu pierwszej pomocy pozostał w miejscu. Przyczyny tragicznego kroku młodej niewiasty nie ustalono.

W mieszkaniu znajomych przy ul. Zeromskiego 44 został pobity 35-letni Bronisław Stepień, robotnik, zamieszkały przy ul. 28 p. Strz. Kan. nr. 32. Stepień odniósł rany głowy. Lekarz miejskiego pogotowia ratunkowego udzielił mu pomocy.

Na ulicy Wólczńskiej przejechał przez samochód nieznanego mężczyzny, lat około 40. Nieszczęśliwy uległ złamaniu obu nóg. Lekarz pogotowia przewiózł ofiarę wypadku do szpitala. Nazwiska nieznanego nie ustalono dotąd. Szofer zbiegł.

W mieszkaniu Monków przy ulicy Zamenhofa 15 oparzony wrzącą herbatą 1-roczy synek Szlama odniósł ciężkie oparzenia klatki piersiowej. Lekarz pogotowia po udzieleniu pomocy pozostawił go na miejscu.

## Dr. Lewkowicz

Choroby skórne, wenerycz. i płciowe KONSTANTYNOWSKA 12, tel. 55-52. Przymiute od 9-11 i od 6-8 dla pań od 4-5. Dla niezamożnych ceny lecznic.

# Żywy pomnik doniosłej chwili. Upamiętnienie 10-jej rocznicy Niepodległości Polski w gminie Radogoszcz.

Rada gminna gminy Radogoszcz w ubiegłą sobotę powzięła następującą uchwałę: Dla trwałego upamiętnienia

dziesiątej rocznicy Niepodległości Polski, rada gminna uchwała: wzniesie w Radogoszczu

Dom Ludowy, który będzie ośrodkiem życia kulturalno-oświatowego wszystkich warstw ludności, przyciągnie do siebie i zespoli istniejące już i mogące w przyszłości powstać instytucje społeczne i wreszcie będzie ogniskiem przy którym wykuwać się będzie hart młodzieży, inicjatywa społeczna ludzi starszych i idea bezgranicznego oddania się wszystkim dla dobra i po-

myślność Rzeczypospolitej Polskiej.

Ta dewiza winna przyświecać przy wznoszeniu Domu Ludowego i następnie być wyryta na murach jego.

Celem zrealizowania niniejszej uchwały powołano w porozumieniu się z Zarządem Radogroskiej Straży Ogniowej Ochotniczej Komitet, któremu przekazał odpowiednie fundusze, powierzył opracowanie projektu i zalecił niezwłoczne przystąpienie do budowy.

## Zebrania kontrolne.

Jutro winni się stawić przed komisją kontrolną nr. 1 urzędująca przy ulicy Leszno 9, mężczyźni rocznika 1888, zamieszkał na terenie XIII komisariatu P. P. o nazwiskach na litery: A, B, C, D, E, F, G, H, I, J, K, L, Ł; przed komisją kontrolną nr. 2, urzędująca przy ul. Nowo-Cegielnianej 51 mężczyźni rocznika 1900, zamieszkał na terenie XIII komisariatu P. P. o nazwiskach na litery: A, B, C, D, E, F, G, H, I, J, K, L, Ł; przed komisją kontrolną nr. 1, urzędująca w lokalu PKU, przy ul. Nowo-Targowej 18, mężczyźni

rocznika 1900, zamieszkał na terenie 2, 3, 5, 8, 9, 11 komisariatu P. P. o nazwiskach na litery R; przed komisją kontrolną nr. 2 urzędująca przy ulicy Konstantynowskiej 62 mężczyźni rocznika 1903, zamieszkał na terenie 2, 3, 5, 8, 9, 11 komisariatu P. P. o nazwiskach na litery: Sa — So.

## REJESTRACJA rocznika 1908.

Jutro winni stawić się zamieszkał w obrębie VII Komisariatu P. P. o nazwiskach na litery od G. do K.

Leonard Malinowski, ul. Wodna 17 zgubił książeczkę wojskową wydaną przez PKU-Powiat.

## Wojewódzka Federacja Polskich Związków Obrońców Ojczyzny.

Wobec ukazania się komunikatu mogącego wprowadzić w błąd ogół byłych wojskowych podajemy do wiadomości co następuje:

Dnia 22 b. m. z polecenia organów państwowych władz centralnych zawiązał się w Łodzi Komitet Organizacyjny Wojewódzkiej Federacji Polskich Związków Obrońców Ojczyzny, w skład którego weszły uprawnione przez zarządy główne następujące organizacje:

Związek Oficerów Rezerwy Rzeczypospolitej Polskiej, Związek Legionistów. P. O. W. Związek Podoficerów Rezerwy.

Prezesem został wybrany p. pułkownik M. Dąbrowski (Z. O. R.).

Wiceprezesem p. S. Malinowski (Zw. Legionistów). Sekretarzem: p. Miron Lewandowski (P. O. W.). Skarbnikiem: p. R. Kubalak (Zw. Podoficerów).

Skład osobowy Zarządu Federacji podany został do wiadomości Zarządu Głównego, który dla nawiązania kontaktu przysłał swego delegata p. por. rez. Boboli.

Wojewódzka Federacja rozpoczęła akcję przygotowania święta 11 listopada do której poza związkami wchodzącymi w skład Federacji zgłosiły akces:

Związek Inwalidów Wojennych, Związek Obrońców Lwowa, Związek Dowódców, Związek Hallerczyków.

Inne związki o których istnieniu Wojewódzka Federacja nie posiada wiadomości proszone są o przybycie we wtorek, dnia 30 b. m. o godz. 18 do lokalu przy ulicy Zachodniej nr. 70, w celu przyłączenia się do ogólnej akcji związków byłych wojskowych w sprawie ucz-

czenia 10 lecia powstania państwa.

Siedziba Wojewódzkiej Federacji mieści się przy ulicy Piotrkowskiej nr. 104 w Związku Oficerów Rezerwy.

Godziny urzędowania: codziennie od godz. 18 do 20-jej.

## Już w najbliższą sobotę odbędzie się

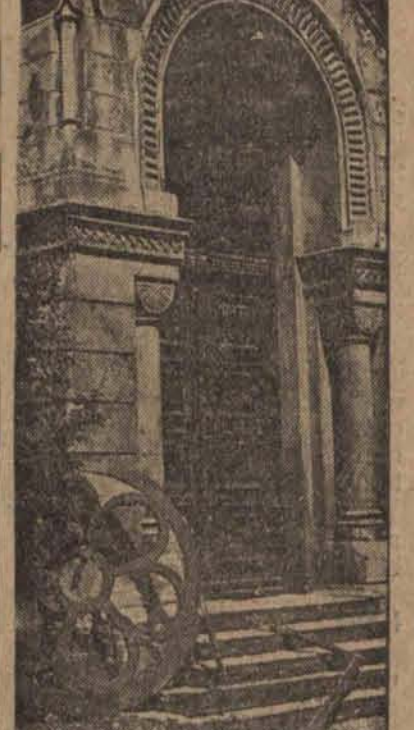
## Dancing Wieczorowy na rzecz odbudowy Zakładu Położniczo-Ginekologicznego

### Chrs. Tow. Dobroczyńność

Jak się dowiadujemy Dancing Wieczorowy na rzecz odbudowy zniszczonego w czasie eksplozji zakładu chemikali p. Hadriana — Zakładu Położniczo-Ginekologicznego Chrs. Tow. Dobr., który odbędzie się już w najbliższą sobotę, dnia 3 listopada — będzie nielada atrakcją rozpoczynającego się sezonu zabawowego.

Komitet przygotowuje szereg niespodzianek, utrzymanych w wytwornym tonie, które umiła tańce zebranej w Meskiem Towarzystwie Śpiewaczym przy ulicy Piotrkowskiej 243 doborowej publiczności.

„Danton wieczorem. Jutro — pułkarnych. W czwartek ostatni. Dzieje się zaważ. W pełnym żysera E. Jusza Słowkówna grać trena Hore



Premier. Dziś or. Trzy powtó. J. Deval'a. W końcu jąca komed. niemieckie. Reżyseruje czyna kasza od dziś.

Repertu. szym ciągu. ezas stale. W czwart. da się dw. południu i wiskach gr. Bilety n. kasy przy kwaciarni

TEAT. „Pan X. len emocjo. krodę i cz. w cenie 00

## Straszny rodzaj śmierci wybrała sobie młoda desperatka.

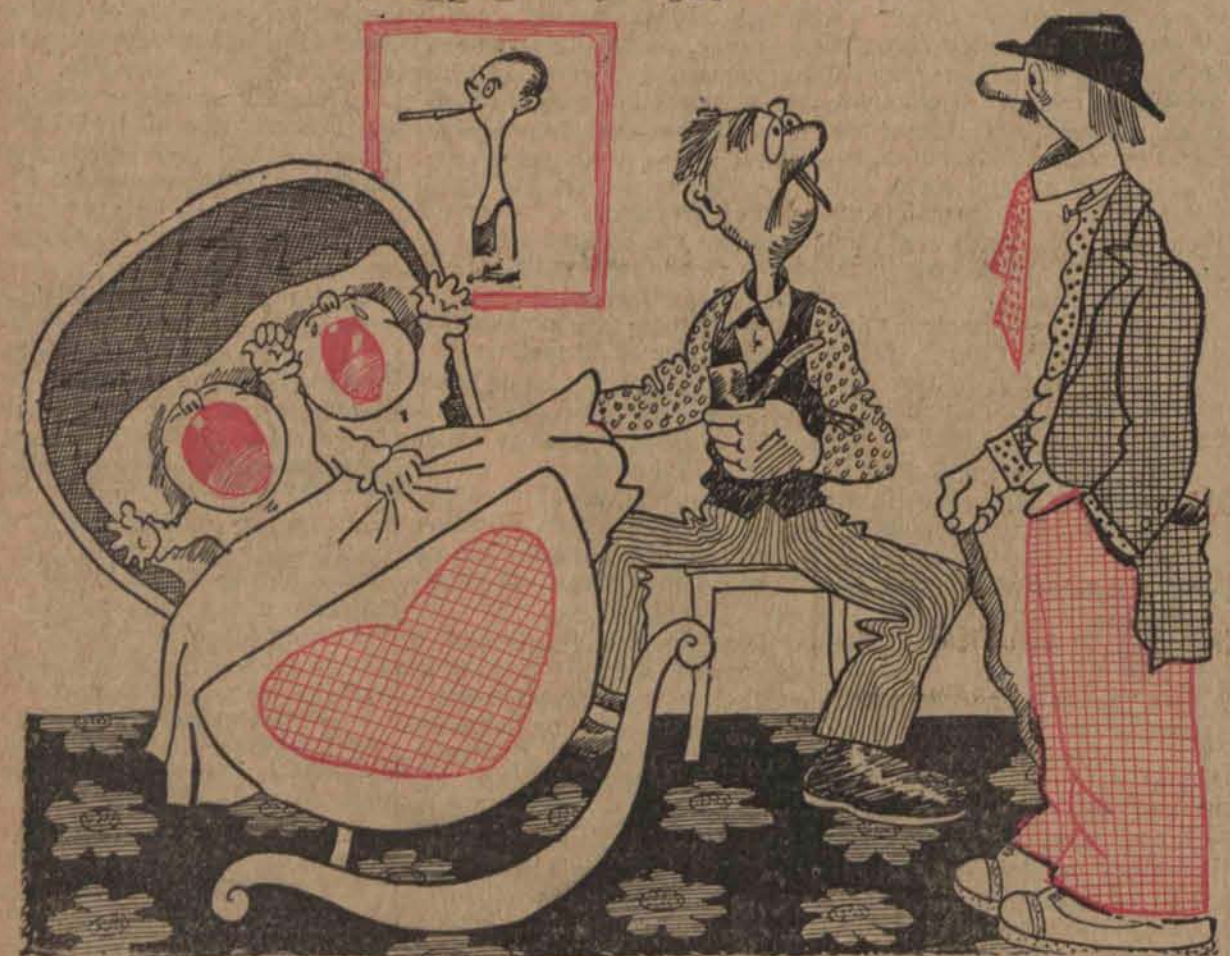
Łódź, 30. 10. Ubiegłej nocy około godziny 2 m. 30 z okna III. piętra przy ulicy Lipowej 25 wypadła na trotuar młoda kobieta.

Kilku spóźnionych przechodniów będących świadkami wypadku pośpieszyło z pomocą nieznaną.

Zaalarmowano dozorcę wymienionego domu, który w nieznajomej poznał lokatorkę swą 32-letnią

Karolinę Kon. bez zajęcia. Nieszczęśliwa wy

## Niespodziewany ratunek.



Gość: — Dlaczego pańskie dzieci tak się drą? Ociec: — To mój cały ratunek. W przyległym pokoju śpiewa moja żona.

SPORT

Nie krzyczeć, lecz patrzeć! Odezwa Czerwonych do publiczności.

Na dwóch ostatnich zawodach piłkarskich, w których brał udział ŁKS... Nie sycząc przy tym okrzyków pod adresem sędziego i przeciwników...

musi udowodnić, że nie jest gorzej wychowana od publiczności innych miast polskich. Hamując swoje nerwy i oszczędzając nerwy innych...

Polsce brak maratończyka.

Polscy zawodnicy nie wezmą udziału w biegu Czechosłowacji. Dnia 28 października odbył się w Koszycach w Czechosłowacji bieg maratoński...

Prof. Stryjeński pracuje nad modelem państwowej odznaki sportowej.

Idea wprowadzenia państwowej odznaki sportowej jest zachęcenie szerokiej masy do ćwiczeń cielesnych. Oznaka sportowa udzielana za wykazanie sprawności fizycznej...

Wierzchowca z życzeniami otrzymał zwycięzca olimpijski od czechosłowackiego ministra.

W tych dniach czechosłowacki minister obrony narodowej Udrzal przyjął zwyciężców członków czechosłowackiej drużyny olimpijskiej...

kował min. Udrzal kpt. Ventura, który w nagrodzie za zwycięstwo olimpijskie mianowany został kapitanem sztabu.

Dyskwalifikacja Zamorzy.

Najpopularniejszy piłkarz kontynentu, bramkarz Zamorra został dyskwalifikowany za obelżywe odezwanie się do sędziego.

SPORT W KILKU SŁOWACH.

- (-) Niebawym sukces kasowy odnieśli Turcy na meczu z Ł. K. S. 13 tysięcy złotych brutto wypłynęło do kasy Fioletowych. (-) W nadchodzącą niedzielę Ł. T. S. G. gra w Łodzi z Polonią z Przemyśla...

Z głębin morskich do wędzarni. Rybołówstwo na Bałtyku.

Na wybrzeżu polskim we wrześniu wyniki połowów były ilościowo nieco mniejsze, niż w sierpniu, lecz wartościowo wzrosły ze względu na połów węgorzy i śledzi.

Jeszcze do połowy września łowiono z powodzeniem makrele i tegoroczna zdobycz tych ryb jest większa, niż w latach ubiegłych...



NOTOWANIA ZŁOTEGO ZAGRANICĄ.

London 43.24, Zurich 58.20, Berlin 46.825 - 47.225, Warszawa 46.95-47.15, Poznań 46.975-47.175, Gdańsk 57.79-57.94...

GIELDY ZAGRANICZNE.

London. Notowania końcowe: Nowy York 4.84.96, Holandia 12.09.25, Francja 124.15, Belgia 34.887, Włochy 92.58...

wiecień 10.16, maj 10.17, czerwiec 10.12, lipiec 10.11, sierpień 10.01, wrzesień 9.91, październik 10.27, listopad 10.15, grudzień 10.15.

Nowy York, 29. 10. Amerykańska: zamknięcie: styczeń 19.62 - 19.66, luty 19.62 - 19.66, marzec 19.62 - 19.65...

NA GIELDZIE ZBOŻOWEJ BEZ ZMIAN.

Warszawa, 30. 10. Tranżak cje na Gieldzie Zbożowo-Towarowej za 100 kg. fr. st. Warszawa. Ceny rynkowe: Zyto 36.25 - 36.75, pszenica 46.50 - 47...

BAWELNA.

Liverpool, 29. 10. Amerykańska, zamknięcie: styczeń 10.15, luty 10.15, marzec 10.16.

Waluty dewizy i złoto.

Obroty na zebraniu giełdy walutowej były, mimo dużego zafiarowania, bardzo małe.

AKCJE ZNIŻKUJĄ.

Mimo dotychczasowej ciągłej niemal niżki kursów akcji, popyt na akcje wcale nie uwidacznia się, a nawet coraz mniej jest nabywców...

6 medali olimpijskich znajduje się w posiadaniu Polski.

Wiedeńskie pisma zamieszczają bardzo ciekawą statystykę, dotyczącą odznaczeń olimpijskich. W czasie dziewięciu olimpiad dotychczasowych rozdano ogółem za pierwsze, drugie i trzecie miejsca w poszczególnych konkurencjach 654 medali...

sów Nurmi, który ma ogółem 10 odznaczeń. Tyleż medali posiada Amerykanin Evry. Na dalszych miejscach stoi Ritola z 6 medalami, młotacz amerykański Sheridan (6 medali), Hahn (USA) - 6 medali, Lightbody (USA) - 4 medale.

TEATR MIEJSKI.

"Danton" grany będzie dziś oraz w czwartek wieczorem. Jutro "Proces Mary Dugan" po cenach popularnych.

ODCZYT ELZY FORSTMANN.

Odczyt Elzy Forstmann, wybitnej prelegentki, odbędzie się w języku niemieckim jutro, t. j. w środę o godz. 8.30 wieczorem w sali Filharmonii.

TEATR KAMERALNY.

Premjera w przyszłym tygodniu. Dziś oraz jutro i pojutrze wieczorem ostatnie trzy powtórzenia wybornej komedii buduarowej J. Deval'a "Simona".

DZISIEJSZY KONCERT BRONISŁAWA GIMPLA

Dziś przyjeżdża do Łodzi znany skrzypek Bronisław Gimpl, aby wystąpić o godz. 8.30 wieczorem w Filharmonii.

TEATR POPULARNY.

Repertuar bieżącego tygodnia wypełni w naszym ciągu "Małka Szwarcenkopf", grana dotychczas stale przy wypełnionej widowni.

KONCERT GASPARA CASSADO.

Zapowiedź 5-go abonamentowego koncertu miśtrowskiego z udziałem tak wielkiego artysty jakim jest bezspornie Gaspar Cassado...

TEATR W SALI SCHEIBLERA.

"Pan X", sensacyjny dramat A. Bissona, pełen emocjonujących scen grany będzie dziś, w środę i czwartek, o godz. 8 wieczorem.

ODCZYT WIENIAWY-DŁUGOSZOWSKIEGO.

W czwartek, dnia 1 listopada o godz. 11-iej rano odbędzie się w sali Filharmonii wiele interesujący odczyt Tadeusza Wieniawy-Długoszewskiego na temat: "Walka młocików".

RADJO-KĄCIK.

Wtorek, 30-go października. Warszawa, 1111 m. - 11.56 Sygnal czasu z Warszawskiego Obserwatorium Astronomicznego.

DYŻURY APTEK.

Dziś dyżurują apteki: M. Lpca (Piotrkowska 193), E. Müllera (Piotrkowska 46)...

ODCZYT WNIENIAWY-DŁUGOSZOWSKIEGO.

W czwartek, dnia 1 listopada o godz. 11-iej rano odbędzie się w sali Filharmonii wiele interesujący odczyt Tadeusza Wieniawy-Długoszewskiego...

Wtorek, 30-go października. Warszawa, 1111 m. - 11.56 Sygnal czasu z Warszawskiego Obserwatorium Astronomicznego.

SPADEK POŻYCZEK PREMJO WYCH. ZMIENNY NASTRÓJ DLA LISTÓW ZASTAWNYCH

Wygórowane zbytnio kursy obu pożyczek premjowych nie utrzymały się, obniżyła się bowiem Dolarówka o 3 zł. i 4 proc. Poż. Inwestycyjna - o 75 gr.

Bezplatny material propagandowy Dnia Oszczedności.

Komitet Dnia Oszczedności w Łodzi zwraca się z prośbą do wszystkich instytucji państwowych, kredytowych...

SPADEK POŻYCZEK PREMJO WYCH. ZMIENNY NASTRÓJ DLA LISTÓW ZASTAWNYCH

Wygórowane zbytnio kursy obu pożyczek premjowych nie utrzymały się, obniżyła się bowiem Dolarówka o 3 zł. i 4 proc.

